

RECENZJE

Jan Orłowski, POLSKA I POLACY W POEZJI ROSYJSKIEJ, wiersze wybrał i przetłumaczył Jan Orłowski, Lublin, Wydawnictwo Liber Duo, 2018, ss. 108

Przedstawiana pozycja w dorobku prof. Jana Orłowskiego jest świadectwem mniej znanych czytelnikowi jego prac zainteresowań, a mianowicie tłumaczeniami. Oczywiście, także wcześniej, w publikowanych badaniach można było zetknąć się z dokonanymi przez niego przekładami, kilkakrotnie specjalnie przygotował do druku pojedyncze wiersze (*Kamena*), jego nazwisko figuruje w spisie tłumaczy w wydawnym przez Bibliotekę Narodową i przez Profesora przygotowanym *Wyborze wierszy* Mikołaja Niekrasowa (Ossolineum 1977). Ale *Polska i Polacy w poezji rosyjskiej* to przemyślany i wynikający z całej drogi badawczej zbiór wierszy o naszym kraju i o nas.

W tym tomiku nie znajdziemy wierszy najwybitniejszych postaci literatury rosyjskiej, którzy odwoływali się do tematyki polskiej, bo ich utwory dawno przetłumaczono i skomentowano. Wyjątkiem są tutaj wiersze Gawriła Dierżawina (*Lisica i Zajęce*, 1793), Zinaidy Gippius (*Trzy krzyże*, 1914), Osipa Mandelsztama (o incipicie: „Polacy! Czyż ma sens ów szalony...”, 1914), Sergiusza Sołowjowa (*Do Polski*, 1914–1915). Autorzy pozostałych wierszy praktycznie są nieznani polskiemu czytelnikowi z wyjątkiem, być może, Jana Bernarda, poety rosyjskiego polskiego pochodzenia, który całe życie czuł silną więź z polską kulturą, tworzył całe cykle „polskich wierszy”. Zaś Jan Orłowski był niestrudzonym propagatorem i komentatorem jego poezji. Pozostałych autorów, jest ich trzynastu, wyróżnia coś szczególnego, na co pragnie zwrócić uwagę tłumacz w bardzo lapidarnych notach biograficznych, czasami jedno, dwuzdaniowymi. Wyróżnię kilka: „w poezji lirycznej Natalii Astafjewej odzwierciedliły się losy ludzi żyjących w strasznym XX wieku oraz jej wewnętrzne rozdarcie między dwiema ojczyznami Polską i Rosją”; „Uważany jest za najbardziej znanego polonofila w poezji rosyjskiej (Jan Bernard)”; „rozmiłowany w kulturze polskiej, świetny jej znawca i tłumacz” (Władimir Britaniszski); „dawno zapomniany poeta, piewca jedności słowiańskiej” (Sergiej Kopytkin); „poeta i tłumacz, syn polskiego zesłańcy” (Kazimir Lisowski); „represjonowany, zmarł w łagrze w latach wielkiego terroru” (Osip Mandelsztam); „zapomniana poetka początku XX wieku,

córka francuskiego emigranta” (Jewgienija Russat); „zapomniany poeta, brak wiadomości o jego życiu ... był prawdopodobnie uczestnikiem pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich” (Dmitrij Sawicki); „Stracony w 1941 na podstawie fałszywego oskarżenia” (Georgij Wiatkin). W tych przytoczeniach ukazany został los, nieraz dramatyczny twórców oraz klucz do dokonanego wyboru. Nazwiska pozostałych autorów wierszy to: Mikołaj Agniwcew, Aleksander Gatow, Walentin Gorianski, Paweł Kukolnik, Teofan Liszniewicz, Marija Morawska.

Wszyscy wymienieni na różnych etapach swego życia doświadczyli polskości i dali wyraz, co jest charakterystyczne i godne podkreślenia, fascynacji nie tylko naszą kulturą. Dlatego przetłumaczone przez Jana Orłowskiego wiersze pogrupowane zostały w trzy odrębnie zatytułowane cykle: *Wybrane wiersze poetów rosyjskich o Polsce i jej losach*, *Znani Polacy w poezji rosyjskiej*, *Piewcy dwóch ojczyzn – Polski i Rosji*. Część zasadnicza, przetłumaczone wiersze, poprzedzona została krótką *Przedmową* (Józef Bryll, ks. Edward Walewander), w której jasno sformułowano cel publikacji i przekonanie, że przyczyni się ona do

lepszego zrozumienia wspólnego miejsca na ziemi Polaków i Rosjan. Ma ono nie tylko postać geograficzną. Jest to także jakaś historia, przeważnie trudna, mroczna, poplątana, w której nawet więźba kulturowa bywała klecona nakazowo, a nie wiązana wartościami arcyzmu i ducha tak odległego od tego, jaki króluje w bieżącej polityce. Nie takim językiem mówili do siebie Puszkini i Mickiewicz. Nie dzieliło ich ani samodzielnostwo, ani polska niewola. Byli wolni przez więź ducha. W prezentowanym tu zbiorze ona też dominuje (s. 10).

Tym słowom towarzyszy świetne odczytanie przesłania całego zbioru, że jest w nim krytyka poczynań rosyjskich wobec Polski; prawdziwa fascynacja Polską i jej historia; zachwyt nad kulturą polską i tym, co pozostawiła w Rosji; znajdziemy „życzliwe ostrzeżenie dla Polaków z racji naszych nieprzemysłanych zrywów powstańczych”; wiersze mówią o autentycznej przyjaźni między Polakami a Rosjanami; zbiór odkrywa prawdziwą Rosję i prawdziwych Rosjan.

Profesor swoje wprowadzenie zatytułował: *Poeci rosyjscy o „nikczemnych Lachach” i „braciach Polakach”* wprowadzając czytelnika w strefę stereotypu i prawdziwej sympatii nam okazywanej. Określił zasady doboru wierszy do tłumaczenia. Kryterium podstawowym były „zawarte w nich motywy polskie”, poza tym preferował „wiersze przyjazne wobec Polski”, nie tłumaczył „utworów tendencyjnych i agitacyjnych”, bowiem jego celem było pokazanie „klimatu pojednania, zrozumienia i dobrej współpracy” (s. 30). Mając na uwadze przyszłego czytelnika, nie zawsze dobrze zorientowanego w historycznoliterackich dziejach Rosji i samej literatury rosyjskiej, przygotował wprowadzenie, w którym znalazły się podstawowe wiadomości i zarazem węzłowe fakty z historii poezji, dziejów Imperium, zmieniających się sym-

patii/antypatii, przyjaźni/wrogości wobec Polski i Polaków, specyfiki rozwoju. Swój wykład z dziejów poetyckich rosyjsko-polskich stosunków rozpoczyna od XVIII wieku, tego podstawowego dla cywilizacyjnego rozwoju Rosji, bowiem już wtedy pojawiają się utwory, jak podkreśla autor dość prymitywne, zwrócone przeciwko zwalczanemu przez Rosję Stanisławowi Leszczyńskiemu. Ale apogeum antypolskości przypada na ostatnie lata 18. stulecia, wiąże się ono z rozbiorami, powstaniem kościuszkowskim, postacią Suworowa – to historia dostarczała wystarczająco dużo powodów do antypolskości z jednej i gloryfikowania Rosji i coraz bardziej krzepnącej imperialności z drugiej. To w tym czasie, jak podkreśla Profesor, w świadomości Rosjan zaistniały dwa podstawowe stereotypy: Polski jako wrogiego i zdradzieckiego kraju oraz Polaka nieprzejednanego wroga „świętej Rusi”. Antypolonizm końca XVIII wieku maleje z chwilą utworzenia Królestwa Kongresowego ale zawsze wzrasta w sytuacjach naszego zrywu powstańczego, później zaś wojen światowych. To historia decyduje o obrazie Polski i Polaka w poezji rosyjskiej.

Niejako drugi okres w podejmowaniu przez poezję rosyjską tematów polskich to czas do 1830 r., kiedy pojawiły się w niej nazwiska wybitnych Polaków, rozszerzały kontakty osobiste, kulturalne. Powstanie listopadowe, podobnie jak styczniowe, stało się pożywką dla wielkorusyjskiego patriotyzmu i szowinizmu. Po klęsce opadały antypolskie nastroje, uprzedzenia polityczne i w latach czterdziestych XIX w. liczni twórcy znów zyczliwie pisali o Polsce. Wśród nich byli Karolina Jaenisch-Pawłowa. Eudoksja Rastopczyna, Mikołaj Ogariow. Rok 1863 pod piórem Fiodora Tiutczewa wykreował Polskę na Judasza Słowiańszczyzny, niektórzy wzywali do unicestwienia Polski i polskości. Mimo to w tym czasie nieliczni poeci z kręgu demokratycznej opozycji potrafili wyrazić propolskie sympatie, co dla analizy zjawiska jest niezmiernie interesujące.

Czas kolejny naszej obecności w poezji rosyjskiej to jej „srebrny wiek”, który Profesor tak prezentuje:

Znawców kultury rosyjskiej zdumiewa wielość utalentowanych twórców w rosyjskiej poezji modernistycznej oraz bogactwo i różnorodność jej poszukiwań artystycznych. Jest rzeczą oczywistą, że w tak bogatej „przestrzeni artystycznej” owej epoki znalazło się też wystarczająco dużo miejsca dla podejmowanych w niej nowych motywów polskich i zróżnicowanej interpretacji (s. 20).

Sygnalizowane w powyższym cytacie „zróżnicowane interpretacje” dotyczą „zacierania się ostrego antypolonizmu”, wynikają z odradzania się „idei solidaryzmu i braterstwa słowiańskiego”, idei pojednania polsko-rosyjskiego, pojawienia się treści polonofilskich. Tak jak w okresach poprzednich, szczególnie w romantyzmie, także w poezji modernizmu rosyjskiego sięgnięto do polskich wątków historycznych, odwołano do wielkich twórców kultury polskiej. Pierwsza wojna światowa dodatko-

wo zróżnicowała odwołania się do Polski, bo chodziło o pozyskanie Polaków jako sojuszników, Polskę określano jako „młodszą siostrę” Rosji. Wyrażano nadzieję, że Polska odrodzi się i zmartwychwstanie, by przybliżyć ten dzień wzywano do wspólnej walki. Jak zaznacza Profesor stałym

tematem grafomańskich wierszy poetów rosyjskich o Polsce z lat 1914–1917 były wojenne cierpienia Polaków, zrujnowanie ich kraju, potępienie niemieckich i austriackich okrucieństw wobec polskiej ludności, rabunki mienia, gwałcenie kobiet i bezczeszczenie kościołów. Natomiast przebywający na ziemi polskiej żołnierze rosyjscy przedstawiani byli jako obrońcy Polaków przed germańskim barbarzyństwem, przed „Hunami XX wieku” (s. 23).

Zdarzało się, że takiemu spojrzeniu towarzyszyło, po raz pierwszy w naszych stonkach, poetyckie uznanie winy Rosji wobec Polaków i Polski (Sergiusz Sołowjow). Istotny jest także fakt, który podkreśla Profesor, że w poezji wojennej autorzy ujawnili swe polskie korzenie. I jeszcze jedną rzecz została podkreślona, a mianowicie, iż różnorodność i bogactwo wierszy rosyjskich o Polsce z lat I wojny trudne jest do ogarnięcia.

Koniec Rosji carów kolejny raz zmienia stosunek do Polski i Polaków. Ponownie stajemy się historycznym wrogiem i dodatkowo Polską burżuazyjną, jaśniepańską (co już wcześniej było), pojawiła się niby właściwa nam „zapięta nienawiść klasowa”. W antypolskiej propagandzie brali udział m.in. Włodzimierz Majakowski, Demian Biednyj, Sergiusz Gorodecki. Wiersze polakożercze pojawiły się 1939 r. i miały uzasadnić wkroczenie Armii Czerwonej do Polski określane jako „bratnia pomoc”, „wyzwoleńcza kampania”. Jak przypomina autor wprowadzenia, „reżym sowiecki owej epoki umiał zadbać o propagandową oprawę swoich działań politycznych i militarnych”. Na front przeciw Polsce skierowano liczną grupę poetów z zadaniem pisania hymnów na cześć Armii Czerwonej „wyzwolicielki narodów”. Wkrótce, bo w 1941 r., w nowej sytuacji wojennej, doszło do zmiany frontu propagandowego, która coraz bardziej pogłębiała się w latach najbliższych, już po wkroczeniu wojsk rosyjskich na ziemi polskie. Rosyjscy poeci frontowi odeszli od antypolskości, poszerzyli krąg tematów, zmienili tendencję ideową wierszy. Jan Orłowski podkreśla, że to „oni właśnie przez następne dziesięciolecia kształtowali sposób postrzegania Polski i Polaków w powojennej literaturze rosyjskiej”, że stworzyli wyjątkowo dużo wierszy. To był czas konfrontowania poglądów, wyobrażeń o Polsce ukształtowanych przez propagandę sowiecką z tym, co zastano na wyzwolonych ziemiach polskich. Profesor tak to ujął: „Nie spotkali tu więc okrutnych panów z batami, którzy bezlitośnie gnębią i wyzyskują lud pracujący. Spotkali się tu wszakże z inną kulturą, odmienną i łagodniejszą obyczajowością, z żywą religijnością”.

W latach powojennych poeci rosyjscy chętnie odwiedzali Polskę, a wynosząc pozytywne wrażenia, tworzyli swoistą „modę na Polskę” postrzeganą jako „okno na świat”. Ten interesujący, dobrze skonstruowany szkic kończy stwierdzenie, że w dzisiejszej Rosji słabnie zainteresowanie Polska i naszą kulturą.

Jan Orłowski na potrzeby tomiku przetłumaczył 46 wierszy układając je w porządku chronologiczno-tematycznym. Poza tłumaczeniem z Dierżawina, są to utwory napisane w ub. stuleciu i na początku naszego wieku. Wszystkie dobrze ilustrują trzy myśli, tematy przewodnie: Polska i jej losy, Polacy w poezji rosyjskiej, dwie ojczyzny – Polska i Rosja. A więc wyczerpują całą problematykę polską w poezji rosyjskiej na przestrzeni dziejów. Walorem tego doboru jest to, że nie były znane naszemu czytelnikowi, choć wiele z nich w pełni zasługiwało na tłumaczenie. W interesujący sposób, przemyślany, zilustrował je stosownymi utworami, przedstawił poetyckie spojrzenie Rosjan na nas i nasz kraj.

Adam Bezwiński
Bydgoszcz